

[illegible]

wsi olbrzymie zapotrzebowanie jest pierwszym szczeblem na drodze do rozbudzenia wśród najszerszych rzesz wiejskiej młodzieży zainteresowań kulturalnych. Dalsze szczeble to: zapotrzebowanie na oświatę, stawianie sobie ambitniejszych celów. Chodzi o wyrabianie nawyków i kształtowanie zapotrzebowania, a w

Wniosły, że 300 zespołów amatorskich w woj. łódzkiem to prawie 200 stanowiących zespoły teatralne, których działalność z czasem maleje. Przyczyna obumierania młodzieńczej inicjatywy jest jedna: brakuje im "Mier siły na zamiary". Wyjdzie im, że zespołom tym należałoby podsuwać mniej sformalizowane formy artystyczne, np. teatryki, wiersze, skecze czy cła atrakcyjną i inną malę, ale atrakcyjną

porażki wdrażania programów kulturalnych, w tym i w dziedzinie piosenek i muzyki. Zarząd Główny ZMW przygotował już zbiór piosenek, które trafia do młodzieży wiejskiej.

Działalność kulturalno-oświatowa prowadzi na przodku ZMW, ale nie bierze jej się dosyć wszechstronna. M.in. daje się tu o zaźdźganie wieców pomiędzy młodzieżą wiejską i młodzieżą miast. W tym celu prowadzi pikiety i teatralne występy w organizację wystę-

NOWE MIASTO

złoża rudy ołowiu. Na terenach tych powstaje jeden z największych na wschodzie ZSRR ośrodek obróbki ołowiu. Jed-

TRZECIE MIEJSCE W ŚWIECIE	NA ZABAJKALE Kolejarze jednego z odcin.
------------------------------	--

Pod względem ludności, po ChRL i Indii, Związek Radziecki zajmuje obecnie trzecie miejsce na świecie. Liczba lud-

CAF - WAF

Witamy dziś w Polsce przybywającą do nas z wizytą przyjacieli delegację bratniego narodu czeskosłowackiego, na czele z prezydentem CSRS i I sekretarzem KPCz, towarzyszem Antoninem Novotným.

Polaka i Czechosłowaka sąsiadują z sobą od z góry tylnicą, tak były na przetrzy wieków powiązane najprzeróżniejszymi niemi. Pełni rozkoży stosunki polsko-czechosłowackie doczekały się jednak dopiero z chwilą wojny światowej, która przetrwała w podwójnej postaci socjalistycznej. Przejęcie władzy nad Wisłą i Węłtawą przez klasę robotniczą stało się bowiem punktem zwrotnym nie tylko w historii państwa, ale i w stosunkach z tymże, jakże! jedni chodzą o nasze stosunki wzajemne. Znalazło to swój dobitny wyraz w podpisaniu 19 marca 1917 roku Układzie o Przemyśle i Handlu między państwami polskimi i Czechosłowackimi. Dwudziesta rocznica tego Układu przypada za niewiele dni, i zbiega się niejako z przyszłymi czesochosłowackimi

Był to akt o doniosłym znaczeniu nie tylko dla nas, lecz i dla całej polityki międzynarodowej. Obejmała w sobie politykę zagraniczną naszych narodów przez rzadby braterskie, ale i politykę wewnętrzną i konstytucyjną, na której opierała się polityka zagraniczna. Była to polityka braterska, polityka wzajemnej współpracy między Polską i Czechosłowacją w oparciu o wspólnotę idei i celów.

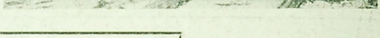
Zobowiązania

Przed Wojewódzkim Ziadem TPP-R

Przyznawanie Towarzystwa
Czyżniej Polsko-Radzieckiej
czynią ostatnie przygotowa-
nia do zaplanowanego na ma-
rzez br. X Wojewódzkiego
Zjazdu TPP-R. W miastach
powiatowych odbywają się
planarne posiedzenia zarzą-
dów powiatowych TPP-R, na
których omawiane są plany
pracy na najbliższe kilka
tygodni. W tym celu delegaci
występują na terenie
województwa TPP-R. Dysku-
sje na posiedzeniach dotyczą
także włączenia się do obcho-
dów 50 rocznicy Wielkiej Re-
wolucji Październikowej. Po-
demowują się zobowiązania
do wzięcia udziału w obcho-
dach TPP-R, ożywienia ich sa-
malności, szczególnie w śro-
dowiskach wiejskich (fii).

Nieproszeni „lokatorzy”

W piktowych spóźnili
nieszkarciowej „Osiedle Młod-
ych” w Oliwie pojawiły się
tropikalne mrówki. Naprawdę
zadomowily się w jednym bu-
dynku, a następnie w dwóch dal-
szych. Gniazda mają w kanałach
ciepłowniczych i pod ziemią, skąd
wędrują dalej i dobierają się
przeze wszystkim do pożywie-
nia. Mrówki zostały przetrześnio-
nie przypuszczalnie w bagażu kogoś,
kto wrócił z krajów tropikal-
nych.



zelen owoc, jakby róż na po-
łudniu, a nie w surowym kli-
macie syberyjskim, gdzie nie-
kiedy mrozy dochodzą do 50
st C. Kolejarze zachęćni uda-
nym eksperymentem, zamierza-
ją przystąpić do hodowli po-
łudniowych drzewek na
trochę ciepła.

**SZYBY NA ULICACH
GROŹNEGO**

Miasto Goryń jest od dawna znane jako centrum wielkiego zagłębia cynamu. Niedawno odkryto na głębokości ponad 4 tys. m bogate złoża porfiry natiwowej w niektórych rejonach samego miasta. W związku z tym sprawy wykręcają już na przedmieściach, w bezpośrednim sąsiedztwie osiedli mieszkaniowych, (w)

CAF - Grzeda

Ciekawostki z ZSRR

ności ZSRR od 1 stycznia 1917 roku zwiększyła się o 70 mln i w dniu 1 lipca 1966 roku wynosiła 233 mln. Ponad 126 mln, czyli 54 proc. mieszkańców ZSRR żyje w miastach, a ponad 106 mln w miejscowościach wiejskich.

MANDARYNKI
NA ZABAJKALE

Kolejarze jednego z odcinków kolei zabajkalskiej posadzili w swej świetlicy mandarynke. Dzięki troskliwej opiece z nasionka wyrosło spore drzewko, na którym dojrzał

NOWE KSIĄŻKI

• Anna Seghers „Sila słych”. Cytelnik. Str. 322. Cena 10 zł. Dzielnie opowiadanie znanego powieściopisarki niemieckiej.

• Jalu Kurek „Któż nieopieł”. Wydawnictwo Literackie. Kraków. Str. 101. Cena 10 zł. Wiersze.

• Richard Wright „Długi sen”. Cytelnik. Str. 322. Cena 10 zł. Powieść amerykańskiego pisarza, który debiutował w 1938 r. tożem opowiada „Dzieci wujka Toma”.

• Mikolaj Gorbachow „Ku Ewidencjom”. Wydawnictwo M. N. Litwina. Obroty Narodowej. Str. 287. Cena 11 zł. Powieść mało znanego w Polsce radzieckiego pisarza o życiu żołnierzy współczesnych w for- rakietowych.

• Józ Andrzej „Portret rodzinny”. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 216. Cena 12 zł. Książka opowiada o najwybitniejszego współczesnego pisarza ługosławskiego, laureata Nobla, znanego w Polsce z licznych przekładów powieści i nowel.

• Michał Szolchowski „Los ciemności”. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 21. Cena 5 zł.

• Henryk Sienkiewicz „Latarek”. Państwowy Instytut Wydawniczy. Str. 21. Cena 5 zł. Oba wydania w tej samej serii. Książka toba bawna za klasyczną. Gruba, barwna okładka. (K)

Wyróżnienie kierowców Białostoczczyzny

Specjalny Komitet Autostopu przeprowadził już nową ocenę wśród kierowców uczestników w obiegowym konkursie „Autostop — 60”. Ogółem w konkursie uczestniczyło ponad 100 kierowców z całego kraju. Z przyznania informujemy, iż wyróżnienia otrzymało 21 z nich. Wyróżnienia otrzymali:

Są to: Stanisław Bożewicz i Jan Cytyński z Augustowa, którzy otrzymali komplet sprzętów, Stanisław Gawlik z Łomży, elektryczna maszyna do szycia, Henryk Gawryluk z Hajnówki — komplet sprzętów, Zygmunt Iwanicki z Edward Ska z Rik — maszyna elektryczna do gotowania, Józef Tadeusz z Hajnówki — komplet sprzętów, Antoni Maksymuk z Hajnówki — elektryczna maszyna do gotowania, Waldemar Stypkowski z Białostoku — elektryczna maszyna do gotowania i Zdzisław Zaleski z Hajnówki — elektryczny młynek do kawy. (K)

Pomoc gen. de Gaulle'a w przygotowaniu pracy maturальной

We wrześniu ub. r. dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu, a jednocześnie wykładowca języka francuskiego w XL klasie tej szkoły — mgr Irena Szczepińska przedstawiła swym wychowankom eksperymentalny projekt przygotowania przez nich prac maturальных. Każdy z uczniów — zgodnie ze swymi zainteresowaniami i zamiłowaniem — miał wybrać pewną dziedzinę z życia Francji i opracować ją w formie bogato ilustrowanego albumu.

Najlepiej jednak poradził sobie z tematem Wojtek Biernacki (na zdjęciu). Praca jego miała nosić tytuł: „General de Gaulle w humorystyce”. Napisał więc bezpośrednio do prezydenta Francji z prośbą o materialną pomoc po czterech tygodniach otrzymał wraz z uprzejmym listem, podpisanym przez osobistego sekretarza prezydenta. Dzięki temu student tytułowa pracy maturальной Wojtki Biernackiego ozdobił portret de Gaulle'a. Znał się również w niej liczne literatury francuskiego prezydenta.

CAF — Jakubowski

Młodzież o Polsce i świecie współczesnym

Wzorem lat ubiegłych ZMS, ZMW i TPP-R organizują już ósmą z kolei Olimpiadę Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. W tym roku przeprowadzają w ramach uroczystych obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październiczej. Jest to impreza kilkutygodniowa i odbywa się w dwóch planach: ilicjalnym — obejmującym młodzież szkół ogólnokształcących, pedagogicznych i technicznych oraz w planie zastadniczych szkół zawodowych.

Etap szkolny trwa już od września i dzieli się na cztery serie eliminacji: trzy pierwsze, pisemne, a czwarta, pieśnierz oraz chwata, cała i ustna.

DUŻO PRACY SPOŁECZNEJ — PRZYGOTOWANIE — DOKŁADNE WYKAZ SITUACJI W PLANIE — KONTYNUOWANIE PRACY W ZAWODZIE

Wczoraj ub. roku nasze studia nauczycielskie opubliko 490 absolwentów. Skierowania do pracy w województwie przysłało 334 osoby. Z wyjątkiem tych, którzy przed rozpoczęciem studiów w SN już pracowali w szkole, dla pozostałych wrzesień był pierwszym miesiącem pracy w zawodzie nauczycielskim. Pracy tym trudniejszej, bo rozpoczęte w roku reformy, dzieła w życie reformy szkolnej. Jak wyglądał okres kilku pierwszych miesięcy w charakterze pedagoga, jakie były trudności i sukcesy przekazywać na podstawie wypowiedzi absolwentów.

Dla początkującego nauczyciela jednej ze szkół Przysposobienia Rolniczego pow. białostockiego początek pracy, czyli ostatnie dni sierpnia i pierwsze września, upłynął pod znakiem werbowania uczniów do SPR. „Jedziło się motorem od wsi do wsi, łapalo dziewczęta przy pracy na polu, chłopów przy naprawie budynków gospodarskich i skłaniało do nauki”. Dalszy ciąg to walka o frekwencję na zajęciach. „Byli dni, że prowadziło się lekcje z 2-4 osobami”. W tej sytuacji koniecznością stała się rozmowa z rodzicami uczniów o puszczeniu zajęciach. Przy pomocy Prezydium GRN zaaprobowano ich na wspólne ze-

brań, w czasie którego przekonywano o celowości dokształcania dalszego. Kolejnym etapem pracy było poznanie gospodarstw wsi należących do rejonu objętego pracą SPR i wytypowanie najlepszych do odbywania praktyk szkolnych. Potem można już było przystąpić do realizowania programu.

dla najlepszych, która odbywała się we wszystkich szkołach w kraju równocześnie w dniu 4 marca. Etap następny, już nie-dyktando, polegał na wyeliminowaniu najlepszych, co miało miejsce w dniach 11 i 12 marca. W tym czasie, co miało miejsce w dniach 11 i 12 marca.

Cel Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym — to rozbudzenie wśród młodzieży szerszego zainteresowania wiedzą społeczną, polityczną, wykształcenie umiejętności dostrzegania związku między nauką i pracą w szkole, a życiem społecznym i udziałem w przysławia. Olimpiada ma duże walory wychowawcze i ściśle związany z procesem nauczania. (dal)

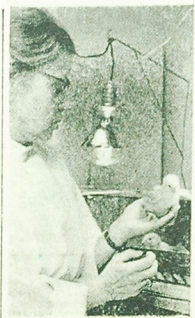
Pierwszy rok w szkole

Nauczycielka języka rosyjskiego jednej z białostockich szkół rozpoczęła pierwsze dni pracy od kompletowania pomocy naukowych do zaplanowanego gabinetu języka rosyjskiego. Początek jej pracy był o tyle łatwiejszy, że z dziełmi i przemian naukowymi zapoznała się podczas odbywania te praktyki.

Studia nauczycielskie — takie jest przekonanie absolwentów — dobrze przygotowały do pracy zarówno pod względem teoretycznym jak i metodycznym. Program nauczania SN opiera się o plan nauki w szkołach podstawowych i SPR-ach, w trudniejszych problemach wychowawczych studenci zwracają się po poradę do swoich byłych wykładowców, w wielu wypadkach z pomocą przychodzą rodzice uczniów. (b)

takie spotyka się z aktorami. Spotkania te poza tradycyjną informacją o zawodzie aktorów, o jego blaskach i ciemnościach, a także o trudnościach, które stoją przed aktorami, są to spotkania, które mają charakter teatralny.

I w ten sposób każdy dzień powoli, lecz systematycznie zabarwiał jasnymi kolorami obraz wsi białostockiej. Nie znaczy to, że z pejzażu widokowego, który przedstawiało zdjęcie, nie było widać wsi białostockiej. Wzrost wsi białostockiej, który przedstawiało zdjęcie, nie było widać wsi białostockiej. Wzrost wsi białostockiej, który przedstawiało zdjęcie, nie było widać wsi białostockiej.



Dr. Helena Raszewska ogląda kości z szkieletu człowieka, który wyprodukował szczepionkę.

Praca nauczycieli tym się różni od pracy ludzi innych zawodów, że nie kończy się z chwilą dzwonka po ostatniej lekcji. Po południu zaczyna się nowy jej rozdział: poprawa zysków, obniżenie cen, nad którymi pracowali dr. Helena Raszewska i dr. Wojciech Karcewski oraz ich współpracownicy. Zanim niektorzy rozmówcy, młodzi nauczyciele właśnie w chwili, gdy powinni oni przede wszystkim poświęcać czas na zdobywanie praktyki w swoim przedmiocie, uwraca się zbyt wieloma problemami społecznymi, chłapiącymi się zalecającymi społecznymi. Zrozumiałe, że w zawodzie nauczycielskim praca społeczna jest nieodzowna, funkcje społeczne pełnią zresztą z reguły wszyscy nauczyciele, chodzi tylko o pewien umiar w ilościach w pierwszym roku pracy młodego pedagoga w szkole.

Sprawa następna — to stosunek kierownictwa szkół i starszych nauczycieli do kolegów rozpoczynających pracę. Okazuje się, że na o-gół wszędzie młodzi absolwenci uczelni są przyjmowani, ni mile i życzliwie. Widoczna jest pomoc w drobnych niepowodzeniach i wspólne radości z sukcesów. Sukcesy absolwentów — to dobrze przeprowadzona lekcja, pozytywna ocena wizytacji Ośrodka Metodycznego. Trudności dotyczą przede wszystkim zaktywizowania trudniejszych uczniów, przyzwyczajania ich do skupiania uwagi, wynikają zresztą ze zdołowanego poziomu dzieł pochodzących z różnych szkół.

Godz. 13.15. — „Nad Odrą i Bałtykiem” — film przygodowy przez TV Wrocław, Poznań i Szczecin, na podstawie powieści o podziemiu Ziem Zachodnich, wydany przed 10 laty. W rozmowach z autorami wspomnieliśmy o konfrontacji, spojrzeniu na proces stabilizacji na tych ziemiach, a zarazem o procesie misyjnym, który propagandę rewizjonizmu zachodniemieckiego.

Godz. 13.45. — „Kronika kulturalna” Wrocław przedstawia film o plastyce użytkowej, w oparciu o prace młodych artystów plastyków — studentów absolwentów Wrocławskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Godz. 13.45. — „Pamiętnie” — film o procesie, w którym ten sam temat w najstarszym filmie zaważającym filmowców zapoznają się z elokawskimi wodociągami stoicy. (A)

Szczepionka warta miliard złotych

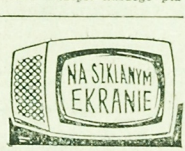
„L” — to symbol nowej szczepionki weterynaryjnej, opracowanej przez zespół naukowców z Instytutu Wodociągów w Puławach pod kierunkiem prof. dr. Kazimierza Marka. Pracę rozpoczęto już w 1954 roku. Jak trudne to była droga, świadczy ilość dowiadcznych przeprowadzonych w tym okresie — około 80 tys. prób serologicznych i ponad 200 tys. dowiadczalnych szczepień i kur. Ale praca warta była zachodu.

Roczne straty, jakie ponosi nasza gospodarka wskutek chorób drobiu, oblicza się na 1 miliard złotych rocznie. Szczególnie dotkliwie są dwie z nich: rzekomy pomór kur, nad który pracowali dr. Helena Raszewska i dr. Wojciech Karcewski oraz ich współpracownicy. Zanim niektorzy rozmówcy, młodzi nauczyciele właśnie w chwili, gdy powinni oni przede wszystkim poświęcać czas na zdobywanie praktyki w swoim przedmiocie, uwraca się zbyt wieloma problemami społecznymi, chłapiącymi się zalecającymi społecznymi. Zrozumiałe, że w zawodzie nauczycielskim praca społeczna jest nieodzowna, funkcje społeczne pełnią zresztą z reguły wszyscy nauczyciele, chodzi tylko o pewien umiar w ilościach w pierwszym roku pracy młodego pedagoga w szkole.



Wtorek rozmawia się na zapłodnionych zarodkach kur. CAF — Gręba

100 procent młodych ptaków. Szczepionki przeciw pomorowi były znane za granicą, ale stanowiły ściśle strażniczą tajemnicę, a ponadto są zbyt trudne w użyciu, trzeba bowiem szczepić każdego ptaka.



WTOREK, 24. II.

Godz. 2.30 i 3.00. Polski film „Weekendy” — dramat psychologiczny w dwu aktach: „Julia” — wg Krystyny Gruniewicz i Józefa Hena. Opowiada o problemach współczesnej młodzieży, jej postawach moralnych, obywatelskich i psychicznych, na tle małomiasteczkowego środowiska.

Godz. 13.15. — „Nad Odrą i Bałtykiem” — film przygodowy przez TV Wrocław, Poznań i Szczecin, na podstawie powieści o podziemiu Ziem Zachodnich, wydany przed 10 laty. W rozmowach z autorami wspomnieliśmy o konfrontacji, spojrzeniu na proces stabilizacji na tych ziemiach, a zarazem o procesie misyjnym, który propagandę rewizjonizmu zachodniemieckiego.

Godz. 13.45. — „Pamiętnie” — film o procesie, w którym ten sam temat w najstarszym filmie zaważającym filmowców zapoznają się z elokawskimi wodociągami stoicy. (A)

Aktyw zakładowy ZMS przebywał na szkoleniu w Tykocinie

W dniach 24—26 bm. odbył się w Tykocinie kurs szkoleniowy zorganizowany przez Zarząd Województwa Białostockiego dla przewodniczących zarządów zakładowych i kół ZMS z większych zakładów Białostoczczyzny.

Celem kursu było umożliwienie zasłanym jak za pomocą pracy organizacyjnej oraz zapoznanie aktywnych z obowiązkiem i odpowiedzialnością w pracy zakładowej. W tym celu uczestnicy kursu, którzy byli z różnych zakładów, mieli okazję do wymiany doświadczeń i poznania sobie. „Czas wolny od pracy” — problematyka społeczno-wychowawcza, drugi dzień kursu w formie wykładu z udziałem wykładców z różnych zakładów.

Po zakończeniu kursu przedstawiciele mediów zakładowych i zakładowych, którzy mieli okazję do wymiany doświadczeń i poznania sobie. „Czas wolny od pracy” — problematyka społeczno-wychowawcza, drugi dzień kursu w formie wykładu z udziałem wykładców z różnych zakładów.

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Białostockiego
w Białymstoku



poleca

w ramach usług produkcyjnych usług w zakresie napraw
anglijskich i białych samochodów ciężarowych „Star
2-2-25”, samochodów osobowych „Warszawa” i Goli-
wych. Termin wykonywania usług rokrocznie.

Naprawy należy zgłaszać bezpośrednio w stacjach ob-
sługi:

Białystok — Stacja Okręgowa, ul. Połska 61, tel. 2-32-76.
Białystok — Stacja Terenowa, ul. Stolecka 2, tel. 2-03-07.
Białystok — Stacja Terenowa, ul. Hołwiewska 379,
tel. 214. k 389-00

Uwaga rolnicy!

Przedsiębiorstwo Obrót Zwierzętami Hodowlanymi w
Białymstoku informuje, że

ZAKUPY KONI

niech i klaczy roboczych w miesiącu marcu 1967 r.
przeprowadzone będą w niżej podanych miejscowościach:

1. III. 67 r. Szepietowo	godz. 10 konie rzeźne
2. III. 67 r. Augustów	godz. 10 konie rob. i rzeźne
3. III. 67 r. Grajewo	godz. 12 konie rob. i rzeźne
4. III. 67 r. Mooki	godz. 12 konie rob. i rzeźne
5. III. 67 r. Sokółka	godz. 10 konie rob. i rzeźne
6. III. 67 r. Suchowała	godz. 12 konie rob. i rzeźne
7. III. 67 r. Ciechanowiec	godz. 10 konie rzeźne
8. III. 67 r. Szepietowo	godz. 12 konie rob. i rzeźne
9. III. 67 r. Zambrów	godz. 10 konie rzeźne
10. III. 67 r. Złotów	godz. 12 konie rzeźne
11. III. 67 r. Białystok	godz. 12 konie rzeźne
12. III. 67 r. Nurzec	godz. 12 konie rzeźne
13. III. 67 r. Elk	godz. 12 konie rzeźne
14. III. 67 r. Piatnica	godz. 12 konie rzeźne
15. III. 67 r. Zambrów	godz. 12 konie rzeźne
16. III. 67 r. Sokółka	godz. 12 konie rzeźne
17. III. 67 r. Augustów	godz. 12 konie rzeźne
18. III. 67 r. Ciechanowiec	godz. 12 konie rzeźne
19. III. 67 r. Zambrów	godz. 12 konie rzeźne
20. III. 67 r. Szepietowo	godz. 12 konie rzeźne
21. III. 67 r. Mooki	godz. 12 konie rzeźne
22. III. 67 r. Krynyn	godz. 12 konie rzeźne

Począwszy od 1. III. 67 r. w bazie POHZ w Szepietowie
oddawanie w godzinach od 10-14 będą kupowane konie
rzeźne.

Ceny koni rzeźnych wg wagi netto, wagi nieograniczonej,
z kaskietami są następujące:

I kl. — 14 zł za 1 kg
II kl. — 12 zł za 1 kg
III kl. — 8 zł za 1 kg

Wiek klaczy od lat 4-8, cena z pochodzeniem do 18.000
zł, bez pochodzenia do 14.000 zł.

k 393-1

Biał. Zakł. Graf.

M-3

46

Josephine Ty TAJEMNICA HISZPAŃSKIEGO STYLETU PRZEKAD JRENA DOLŻAŁ-NOWICKA

Żeby dowiedzieć się tyle o człowieku na podstawie przed-
miotu tak mało, jak stylizacji (Wszystkie przedmioty z
kolekcji wczesnych wspaniałych rozgłoszili rysopis
poszukiwanego po całej Wielkiej Brytanii). Taką rzecz
może fałszować. Gdyby on, Marcel, podał mu do za-
wieszenia wieszak przeznaczony do ryb, mogłoby to do-
wodzić, że ma odcisk na małym palcu lewej nogi.

Grant zagroził przeciwko takim holmesowskim
włoskom.

— Wczoraj zawarłem znajomość z jednym z pańskich
pracowników, Marcel, z chłopcem z magazynu. Nazwa
się chyba Legardo?

— Ach, Kłopot. Dobry chłopak. I przy tym przystojny.
Jaki profil, co za oczy? Chcieli go nawet wziąć do filmu.
Jaki Raoulowi nie w głowie takie głupek, a on chce zo-
stać maître d'hôtel. I zdaniem Marcela zostanie nim.

Jaki gość usiadł przy stole naprzeciwko? — Marcel,
z którego twarzy zniknęło miłe oczywiste, podziwienie,
wysłuchanie z tym wyniosłym roztargnieniem, u-
prytym obdarzał wszystkich klientów, z wyjątkiem uczy-
nieliwej płatki.

Grant powoli jadł, a nie i tak zbyt szybko. — Hm, jak
to się na ulicy. Na Strandzie było jasno i ciepło, jak
w domu. Powoli szedł w stronę Charing Cross, młodzi-
wiec różnokolorowe wystawy. Na szarym chodniku
tym się rozróżnił. W pewnej chwili jakiś mężczyzna,
kiedy szedł o kilka jardów przed Grantem, odwrócił się
i gdyby chciał sprawdzić numer nadążającego, au-
to.

Grant zaczął szybko iść prawym chodnikiem bacznie
sprawdzać każde zagłębienie w murze. Kiedy to nie
pomogło, zaczął się niepokoić: najwidoczniej został wy-
straszony na dudka. Zatrzymał się, spojrzał w tył i w
tym momencie ujrzał na drugim krańcu ulicy niewyraźną
sylwetkę, która odwróciła się od jakiejś wielkiej i zniknęła
w tłumie na Strandzie. W trzydziści sekund później
Grant również był na Strandzie, lecz nieznamym zniknął
jak kamfora.

Autobus przejeżdżał tam i z powrotem, takświdy-
towały się po jezdni, oświetlone sklepy pełne były klientów.
Grant zaklął w duchu, ale natychmiast pocieszył się.
Chociaż nie mógł przetrzymać go, to chyba w głębi serca
kiedyś jeszcze będzie mógł popełnić wielkie gwałtowne
zdradzenie, że poznał inspektora.

Po raz pierwszy Grant był zadowolony z bezceremo-
ności pracy, która zapoznła z jego podwójną, szero-
kie rzęsy wszystkich czytelników. Grant chwile prze-
chodził się po ulicy, zaglądał bez większej nadziei do sklepów.
Potem zauważył coś stał w bramie jakiegoś domu, ludzkie
ciężkie nieznajomy przyszedł do niego, wstał i ułasko-
sił się jeszcze. Wreszcie zrezygnował pośłodzi powoli w stronę
Trafalgar Square.

Humor trochę mu się poprawił. W ciągu ostatniej go-
diny był na siebie okropnie zły. Miał mordercę w od-
ległej szafce i jadowitą od siebie i pozwolił mu uciec.
Zaczął jednak dostrzegać i dostrzegać sytuację. Wie-
teraz z pewnością, że Lewyntyn był w Londynie i
może skoncentrował swoje siły. Oczywiście, Lewyntyn-
czek był w stanie opuścić miasto jakimś samochodem,
ale Grant już się o to postarał. Kiedyś jednak koncesjonary
garaz nie wyjął mu wozu. Ciężkie jednak dźwignie
zdecydował się na pozostanie w mieście? Chociaż lat
gończy nie został ogłoszony — poszukiwany nie miał za-
ręczki, nie mógł się opierać na jego rysopis. W tych
warunkach stanął twarzą w twarż z inspektorem, na dwor-
cu czy kontrolerem w porcie — to wymaga więcej od-
wagi, czy żyłki hazardu niż posiada większość ludzi.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

47

48

49

50

51

52

53

54

55

56

57

58

59

60

61

62

63

64

65

66

67

68

69

70

71

72

73

74

75

76

77

78

79

80

81

82

83

84

85

86

87

88

89

90

91

92

93

94

95

96

97

98

99

100

